

Zabił ich glikol

Data publikacji: 22.09.2006 0:00



brak zdjęcia

Dwie kobiety i mężczyzna nie żyli już co najmniej od trzech dni, kiedy zostali znaleźieni ostatniego dnia sierpnia w mieszkaniu na parterze budynku komunalnego przy ul. Motelowej w Cieszynie. Zwłoki odkryli policjanci zawiadomieni przez jednego z sąsiadów, którego zaniepokoiła dziwna cisza w tym mieszkaniu. Na miejsce, z uwagi na skalę zdarzenia, udała się trójka prokuratorów oraz biegli z zakresu medycyny sądowej.

*- Pierwsze oględziny wskazywały, że dwie kobiety i mężczyzna doznali ostrego zatrucia, aczkolwiek nie wiadomo było, czym. Osoby te były znane policji ze spożywania alkoholu. Pobrane zostały próbkijedzenia i płynów pozostawionych w pokoju. Sekcja zwłok nie pozwoliła na ustalenie przyczyny śmierci. Podtrzymane było tylko podejrzenie o zatruciu. Sprawę wyjaśniło szczegółowe badanie toksykologiczne 'wykonane w ubiegłym tygodniu w Zakładzie Medycyny Sądowej w Katowicach. Zabójczy okazał się glikol etylenowy, którego śladowe ilości zabezpieczono w mieszkaniu - mówi **Andrzej Hołdys**, prokurator rejonowy w Cieszynie.*

Najprawdopodobniej więc lokatorzy z Motelowej pili ten płyn jako alkohol. Znani byli z przynoszenia rozmaitych trunków zza Olzy. Tym razem ktoś sprzedał im za parę koron glikol, stosowany m. in. w płynie chłodniczym „borygo”. - *Apeluję, aby nie kupować alkoholu z niewiadomego źródła, nieznanego pochodzenia. Należy uważać zwłaszcza w naszym, przygranicznym terenie, w którym pojawiają się różne alkohole przynoszone najczęściej z Czech. Picie takiego „alkoholu” może skończyć się śmiercią, czego przykładem jest tragedia trzech osób z ulicy Motelowej - podkreśla A. Hołdys.*